

Sachiel, Kiedy

Czy mnie będziesz pamiętać mnie tylko z dobrej strony
Kiedy mnie już nie będzie
Kiedy zabiją dzwony
Kiedy będę zmuszony pożegnać się z tym wszystkim
Czy ty będziesz pamiętać ze byłem ci bliski?
/2x

Boże proszę obudź mnie
Bo to musi być snem
To nie mogło się zdarzyć
Choć tak było, ja wiem
Noc jest dniem
A dzień przywraca wspomnienia czegoś
Czegoś zabrakło w nas
Zabrakło ? zrozumienia
Tyle razy prosiłem
Wcale cię to nie ruszało
Chciałem dać ci wszystko ? to dla ciebie było mało
Co się stało, co się stało?
Nie mogę ogarnąć tego
Dotarło co zrobiłaś
Nie dotarło ? dlaczego?
Dobrze wiem, wiem dobrze
Ja też nie jestem bez winy
Nie pomyślałem nigdy, że aż tak się pograżymy
Być może zwyciężymy
Być może to przed nami
Ty i ja, ja i TY
Znowu zostaniemy sami
Choć na pewno nie teraz
Na pewno nie w tym momencie
Podgadamy o tym dziś jesteśmy na zakręcie
Bo coś w nas pękło
Każdy popełnia błędy
Kiedyś dotrę do ciebie
Jeszcze nie wiem ? którędy
I chociaż mi się sypie pod nogami grunt
Będąc upokorzony wytrzymam 12 rund
Mogę robić w kanałach
I gadać po niemiecku
Zrobię wszystko by wszystko dać swojemu dziecku
Tego się nie zapomina
Gdy mówi do mnie ? tato
Kiedy mówi ze kocha
Bogu dziękuję za to
Gdy biorę ja na rączki odpowiada na pytania
Kiedy mnie przytula, gdy szykuje ją do spania

Kilka słów
Pisze znów
Choć wyblakły wspomnianej
Proszę o tym choć wiem
Nie mam nic do powiedzenia
Teraz chce nie pamiętać
O tym co było
O tym co mnie boli
A co było moją siłą
Twoją siłą!